

Sygn. akt I ACa 504/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 lutego 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Roman Sugier (spr.)
Sędziowie :	SA Anna Bohdziewicz SO del. Jacek Włodarczyk
Protokolant :	Anna Wieczorek

po rozpoznaniu w dniu 22 stycznia 2020 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki Akcyjnej w W.

przeciwko J. D.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 31 stycznia 2019 r., sygn. akt II C 1041/16

I) zmienia zaskarżony wyrok:

1) w punktach 1. i 2. o tyle że kwotę zasądzoną od pozwanej na rzecz powoda podwyższa do 37 648,98 (trzydzieści siedem tysięcy sześćset czterdzieści osiem i 98/100) złotych a w pozostałej części powództwo oddala,

2) w punkcie 3. w ten sposób że zasądza od pozwanej na rzecz powoda 4 421,76 (cztery tysiące czterysta dwadzieścia jeden i 76/100) złotych z tytułu zwrotu kosztów procesu,

3) w punkcie 4. w ten sposób że przyznaje adwokatowi K. S. od Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Katowicach) 4 428 (cztery tysiące czterysta dwadzieścia osiem) złotych w tym 828 (osiemset dwadzieścia osiem) złotych podatku od towarów i usług tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną pozwanej z urzędu,

4) w punkcie 5. o tyle że kwotę jaką nakazano pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa obniża do 706,04 (siedemset sześć i 04/100) złotych;

II) oddala apelację w pozostałej części;

III) zasądza od powoda na rzecz pozwanej 2 700 (dwa tysiące siedemset) złotych z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Anna Bohdziewicz	SSA Roman Sugier	SSO del. Jacek Włodarczyk
----------------------	------------------	---------------------------

Sygn. akt I ACa 504/19

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 31 stycznia 2019r. Sąd Okręgowy w Katowicach zasądził od pozwanej J. D. na rzecz (...) Spółki Akcyjnej w W. 32.821,91 złotych z umownymi odsetkami w wysokości czterokrotności oprocentowania kredytu lombardowego NBP w skali roku, jednak nie więcej niż wysokości odsetek maksymalnych, od dnia 27 lipca 2016r. (pkt 1). Sąd oddalił powództwo w pozostałej części (pkt 2). Ponadto Sąd zasądził od powoda na rzecz pełnomocnika pozwanej z urzędu 78,16 złotych w tym 16,62 złote z tytułu podatku VAT (pkt 3) przyznał pełnomocnikowi pozwanej od Skarbu Państwa 8.777,80 złotych w tym 1.641,40 złotych z tytułu podatku VAT (pkt 4) i nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa 785,98 złotych z tytułu nieopłaconych wydatków sądowych (pkt 5).

W uzasadnieniu wyroku Sąd podał, że powód dochodził w pozwie zapłaty przez pozwaną kwoty 80.149,71 złotych ze wskazanymi odsetkami umownymi od 27 lipca 2016r. na którą składa się 66.251,18 złotych z tytułu niespłaconego kapitału, wymagalnego na skutek wypowiedzenia umowy kredytowej łączącej strony, 13.283,53 złote z tytułu odsetek kapitałowych i odsetek umownych za opóźnienie oraz 615 złotych z tytułu prowizji komisowej.

Pozwana wносиła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów. Zarzuciła, że powództwo jest bezzasadne a żądanie co najmniej zawyżone. Podniosła, że powód zaniżył wartość pojazdu stanowiącego zabezpieczenie spłaty kredytu, nie zaliczył na spłatę kredytu należności z tytułu podatku VAT otrzymanego z tytułu jego sprzedaży a roszczenia z tytułu odsetek i prowizji nie udowodnił.

Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego Sąd pierwszej instancji poczynił ustalenia faktyczne zawarte w motywach zaskarżonego wyroku.

Sąd Apelacyjny uznaje je za trafne i traktuje jako swoje własne. Zbędnym jest więc ich ponowne przytaczanie.

Mając na względzie te ustalenia Sąd Okręgowy uznał, że żądanie powoda jest uzasadnione częściowo. Sąd pierwszej instancji, uznając za miarodajną opinię biegłego rzeczoznawcy, za zasadny uznał zarzut pozwanej, że powód niewłaściwie rozliczył kredyt zaniżając wartość pojazdu przejętego w ramach zabezpieczenia jego spłaty. Wartość ta w dniu sprzedaży pojazdu wynosiła 106.600 złotych brutto, a Bank na spłatę kredytu zaliczył jedynie 73.170,73 złote netto od ceny sprzedaży uzyskanej od nabywcy. Ponadto Sąd za nieudowodnione uznał roszczenie o zapłatę odsetek w kwocie 13.283,53 złote i prowizji komisowej.

Mając to na względzie Sąd Okręgowy zasądził od pozwanej na rzecz powoda 32.821,91 złotych stanowiącą różnicę między żądaniem pozwu a wspomnianymi kwotami. W ocenie Sądu powód zawyżył wartość długu zaniżając wartość sprzedanego pojazdu i bezzasadnie pomijając zaliczenie na poczet spłaty kredytu należności uzyskanej z tytułu podatku VAT. Nie wykazał też zobowiązania pozwanej z tytułu odsetek i prowizji. Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach Sąd wskazał przepis art. 100 k.p.c. oraz przepisy

rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu.

Wyrok został zaskarżony apelacją przez powoda w części oddalającej powództwo i dotyczącej orzeczenia o kosztach (pkt 2-5).

Skarżący zarzucił:

- 1) naruszenie przepisu art. 214 § 3 k.p.c. w związku z 277 k.p.c. poprzez pominięcie zawnioskowanych przez niego dowodów mających na celu wykazanie rzeczywistej wartości pojazdu i prawidłowej jego wyceny;
- 2) naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnej oceny zebranego materiału dowodowego co prowadziło do błędnego przyjęcia, że:
 - a) pojazd w dacie przewłaszczenia był warty 106.200 złotych, co uczyniono w oparciu o wadliwą opinię biegłego sądowego i wbrew dowodom dotyczącym uzyskanej ceny ze sprzedaży,
 - b) na poczet spłaty kredytu winna być zaliczona kwota 106.200 złotych tj. jego wartość w dacie udzielenia kredytu, mimo wykazania wielkości wierzytelności przez skarżącego i korzyści uzyskanej ze sprzedaży pojazdu,
 - c) powód winien zaliczyć na spłatę długu także należność uzyskaną z tytułu podatku VAT, gdy w istocie zobowiązany był on podatek ten zapłacić urzędowi skarbowemu,
 - d) powód nie wykazał należności od pozwanej z tytułu odsetek i prowizji mimo, że przedstawił dowody pozwalające na ustalenie sposobu naliczania odsetek, ich wielkości jak i opłaty z tytułu prowizji komisowej.

Powołując się na powyższe skarżący wnosil o zmianę zaskarżonego wyroku i o uwzględnienie powództwa w całości ewentualnie o jego uchylenie w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania. Wnosił też o zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kosztów procesu za obie instancje.

Pozwana wносиła o oddalenie apelacji i zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny w Katowicach zważył co następuje:

Apelacja powoda jest zasadna w nieznaczej części.

Nie są zasadne zarzuty apelacji, że Sąd Okręgowy oddalając wnioski powoda, zmierzające do wykazania prawidłowości przedsądowej wyceny pojazdu, pozbawił go możliwości udowodnienia, że była ona prawidłowa a opinia biegłego sądowego, na której oparto ustalenia w tym zakresie, nie może być uznana za miarodajną. Wspomniane wnioski dotyczyły przesłuchania świadka K. C., autora prywatnej opinii, którą posłużył się powód, wstępnie rozliczając kredyt udzielony pozwanej oraz informacji (...) Spółki z o.o. w ramach działalności której rzeczoznawca ten opracował wspomnianą opinię. Należy podkreślić że zarówno ta opinia jak i ewentualne informacje uzyskane od spółki (...), to dokumenty prywatne, nie mające waloru dowodu z opinii biegłego sądowego. W istocie mają one taki charakter jak przytoczenie argumentacji potwierdzającej stanowisko Banku. Stwierdzenia tego nie podważają zapewnienia skarżącego, że spółka (...) to podmiot profesjonalny, stale trudniący się dokonywaniem opinii takich jak ta na którą powód powołała się w niniejszej sprawie. Mimo, że dokument prywatny ma także moc dowodową a wnioskowane dowody zmierzały do wykazania prawidłowości opracowania tego dokumentu, ich przeprowadzenie nie nadałoby opinii waloru dowodu z opinii biegłego. To samo dotyczy zeznań wnioskowanego świadka.

Ponadto Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Okręgowego, że wnioski opinii biegłego M. C. nie zostały skutecznie podważone w toku postępowania przez skarżącego.

Istotna różnica między wartością pojazdu wynikającą z opinii sporządzonej na prywatne zlecenie przed sprzedażą pojazdu a jego wartością ustaloną przez biegłego sądowego wynika z przyjęcia odmienniej metodologii wyceny dokonanej przy pomocy specjalistycznego oprogramowania. Biegły w przekonujący sposób wyjaśnił, że w przypadku Banku wartość tego pojazdu winna być wyceniona według programu w wersji „sprzedaż”, gdyż Bank nie zajmuje się profesjonalnym obrotem pojazdami mechanicznymi i winien dążyć do uzyskania ze sprzedaży jak największej ceny. Inna sytuacja ma miejsce w przypadku podmiotu trudniącego się takim handlem. Musi on mieć bowiem na względzie konieczność odsprzedaży pojazdu i uzyskania marży stanowiącej różnicę między ceną kupna i ceną kolejnej sprzedaży. W takim przypadku ewentualny nabywca ustala cenę pojazdu szacując ją w wersji „zakup”, która prowadzi do ustalenia wartości pojazdu

o 10-15% niższej.

Nie jest przekonująca argumentacja powoda, że zadbał o interes majątkowy pozwanej, gdyż sprzedał pojazd leasingodawcy za cenę wyższą niż wynikało to z wyceny dokonanej przez spółkę (...).

Mimo to cena sprzedaży (90.000 złotych brutto) w istotny sposób różniła się od ceny sprzedaży oszacowanej przez biegłego sądowego, który wyliczył ją na 106.200-106.600 złotych brutto. Tak istotna różnica nie była uzasadniona „wymuszoną sprzedażą” na którą powołuje się skarżący wskazując na koszty związane z przechowywaniem przewłaszczonego pojazdu czy dążeniem do jak najszybszego zaspokojenia wierzytelności.

Bank, podobnie jak pozwana, winien wykonywać zobowiązanie zgodnie z celem społeczno-gospodarczym i zasadami współzycia społecznego (argument z art. 354 § 1 i § 2 k.c.). Nie zostało w sprawie wykazane, że sprzedając przewłaszczonego pojazd za cenę o ponad 26.000 złotych niższą od wartości ustalonej przez biegłego powód działał nie tylko w swoim interesie ale także w interesie pozwanej, aby w jak największym zakresie umorzyć jej zobowiązanie. Ponadto biegły sądowy trafnie podkreślił, że faktyczna cena uzyskana przez

Bank ze sprzedaży pojazdu w istotny sposób różniła się od prywatnej wyceny. Skutkiem tego było to, że wstępne rozliczenie z tytułu zaliczenia na poczet kredytu 70% szacunkowej wartości pojazdu brutto było niekorzystne dla pozwanej. Biegły przekonująco też podniósł, że niższy od przeciętnego przebieg pojazdu nie uzasadniał obniżenia jego wartości szacunkowej. Nie było bowiem podstaw do przyjęcia, że przebieg ten był został zafałszowany. Zwłaszcza jeśli wziąć pod uwagę, że pojazd, po nabyciu go przez pozwaną, był wielokrotnie poddawany naprawom. Podkreślenia też wymaga, że przedsądowa wycena wartości pojazdu z zastosowaniem oprogramowania w wersji „zakup”, dokonana przez spółkę (...), miała miejsce na zlecenie leasingodawcy, który nabył pojazd od Banku a nie na zlecenie skarżącego, który się na nią powołuje.

Zasady logiki i doświadczenia życiowego wskazują na to, że kupujący był zainteresowany nabyciem pojazdu po jak najniższej cenie aby uzyskać korzystną cenę z jego odsprzedaży lub co najmniej szybkim znalezieniem kontrahenta na korzystny leasing i związane z tym opłaty.

Nie jest też zasadny zarzut, że Sąd Okręgowy dokonał rozliczenia kredytu przyjmując kwotę 106.200 złotych jako wartość pojazdu z daty udzielenia kredytu. Z uzasadnienia wyroku Sądu pierwszej instancji wynika, że zaliczył on na spłatę kredytu 106.600 złotych wyliczoną przez biegłego jako wartość pojazdu brutto w dacie sprzedania go leasingodawcy.

W istocie Bank po wypowiedzeniu umowy stał się właścicielem pojazdu, którego rynkowa wartość w dacie przewłaszczenia wynosiła 106.200 złotych brutto.

Z akt sprawy nie wynika aby na poczet spłaty kredytu miała być zaliczona jedynie cena sprzedaży netto jaką Bank uzyska ze sprzedaży przewłaszczonego pojazdu.

W tym przedmiocie brak postanowień zarówno w umowie kredytowej z 10 października 2014r. jak i umowie przewłaszczenia na zabezpieczenie z dnia 16 października 2014r. Innych postanowień umownych skarżący nie zaoferował w toku postępowania.

Sąd Apelacyjny nie dopatrywał się też bezwzględnie obowiązujących przepisów ustawowych z których miałyby wynikać, że w razie przejęcia na zabezpieczenie rzeczy o określonej wartości przejmujący ją na poczet zadłużenia zalicza jedynie cenę netto uzyskaną z odsprzedaży.

Dlatego zarzuty skarżącego dotyczące ceny sprzedaży pojazdu na rzecz leasingodawcy czy obowiązku odprowadzenia podatku VAT nie mogą podważyć trafności zaskarżonego wyroku.

Nie zostało bowiem wykazane, że dług pozwanej ulega pomniejszeniu jedynie o cenę netto uzyskaną z odsprzedaży. Powód umówił się z pozwaną, że niespłacony kredyt zaspokoi przez przejęcie pojazdu. Jego wartość została przez Sąd Okręgowy zawyżona o 400 złotych, gdyż dla wzajemnego rozliczenia stron istotne znaczenia ma nie data odsprzedaży leasingodawcy lecz data w której Bank stał się właścicielem pojazdu w wyniku przewłaszczenia a więc 106.200 złotych a nie 106.600 złotych.

Zdaniem Sądu odwoławczego czyni to bezprzedmiotowymi zarzuty skarżącego co do zaliczenia czy braku zaliczenia na poczet zadłużenia pozwanej należności z tytułu podatku VAT uzyskanego od kolejnego nabywcy pojazdu. Bank nie kupił bowiem pojazdu od pozwanej ani nie zapłacił jej podatku VAT.

Na poczet zadłużenia winna więc być zaliczona nie cena jaką Bank mógłby uzyskać z odsprzedaży pojazdu lecz wartość tego pojazdu.

Powód dąży do rozliczenia kredytu na zasadzie podobnej do zabezpieczenia hipotecznego kiedy wierzyciel hipoteczny może zaspokoić się z nieruchomości obciążonej hipoteką. Nie staje się on jednak właścicielem tej nieruchomości tak jak w przypadku niniejszej sprawy kiedy powód na poczet zaległej należności kredytowej przejął pojazd o wartości o wiele wyższej niż ta jaką uzyskał z późniejszej sprzedaży przewłaszczonego pojazdu.

Nie są też zasadne zarzuty apelacji dotyczące oddalenia powództwa co do dochodzonych odsetek umownych za opóźnienie wyliczonych na k. 14 akt sprawy a popartych stosownymi zestawieniami z ksiąg bankowych skarżącego, gdyż oparte są one na nieprawidłowych danych służących do ich naliczania. Wyliczenia te opierają się bowiem na błędnym przyjęciu, że na poczet długu winna być zaliczona w określonej dacie jedynie kwota stanowiąca 70% brutto niewłaściwie określonej wartości pojazdu, a następnie kwota netto uzyskana ze sprzedaży pojazdu, a nie wartość brutto pojazdu przejętego na własność w trybie przewłaszczenia. Ewentualne ustalenie wiarygodności powoda z tytułu odsetek umownych za opóźnienie (k. 14) wymagałoby specjalistycznej wiedzy z zakresu rachunkowości pozwalającej na ustalenie ich prawidłowej wielkości przy przyjęciu odmiennych danych wyjściowych mających wpływ na ich wielkość.

Sąd Apelacyjny w oparciu o dostępne dowody nie był w stanie dokonać weryfikacji wyliczeń w tym zakresie. Powód kwestionując co do zasady zarzuty pozwanej w tym zakresie nie wniósł zaś o dowód z opinii biegłego z zakresu rachunkowości. Trafnie więc pozwana zarzucała, że roszczenie w tym przedmiocie nie jest wykazane prawidłowo.

Sąd Apelacyjny nie uznał za stosowne dopuszczenie z urzędu dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości co do tych należności odsetkowych. Byłoby to działanie w interesie jednej ze stron z naruszeniem zasady kontrydiktoryjności.

Za nieudowodnione uznano też żądanie zapłaty prowizji komisowej w kwocie 615 złotych.

Niezrozumiała dla Sądu Apelacyjnego są twierdzenia powoda, że cena uzyskana z odsprzedaży pojazdu była wynikiem licytacji lub, że uścił on prowizje komisową w kwocie 615 złotych skoro z akt sprawy nie wynika aby pojazd był

sprzedany w drodze licytacji lub oddany w komis. Nie przedstawiono też żadnych dowodów na poniesienie takich kosztów realizacji umowy kredytowej.

Zasadnie skarżący podnosi, że umowne odsetki kapitałowe (zestawienie k. 13) zostały prawidłowo naliczone i dokumentowane. Świadczy o tym nie tylko wspomniane zestawienie ale także treść umowy kredytowej określającej wysokość odsetek za zaległość kredytową (§ 6 ust. 7 – k. 28) oraz zestawienie dłuższych należności i historia odsetek (k. 41-53).

W ocenie Sądu Apelacyjnego dla podważenia zasadności roszczenia w tym zakresie nie jest wystarczający werbalny zarzut, że odsetki te, naliczone jeszcze przed wypowiedzeniem kredytu i przejęciem przewłaszczonego pojazdu, zostały przez Bank ustalone nieprawidłowo.

Powód podał w jaki sposób je naliczył a pozwana, co wynika z umowy kredytowej, jeszcze przed jej zawarciem otrzymała regulamin dotyczący rozliczenia kredytu.

Jeżeli pozwana uważała, że odsetki kapitałowe są przez powoda wyliczone niewłaściwie powinna w tym zakresie podnieść konkretne zarzuty, czego nie uczyniła. Ograniczyła się jedynie do werbalnego zarzutu, że odsetki umowne nie są ustalone w prawidłowej wysokości.

Wobec twierdzeń powoda udokumentowanych przedstawionymi zestawieniami bankowymi ciężar dowodu w tym zakresie obciążał pozwaną.

Pozwana nie podważyła skutecznie dowodów zaofiarowanych w tym zakresie przez Bank.

Reasumując uznać należy, że zaskarżony wyrok winien ulec korekcie gdyż dług pozwanej, wykazany przez powoda jest wyższy o 400 złotych (o tyle mniej był wart pojazd pozwanej w dacie jego przejęcia przez Bank) oraz o wielkość odsetek umownych kapitałowych, których wysokość nie została wystarczająco zakwestionowana przez pozwaną.

Dlatego Sąd Apelacyjny na mocy art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok i zwiększył kwotę zasądzoną od pozwanej na rzecz powoda o 7.102,69 złotych (6.702,69 złotych odsetki kapitałowe + 400 złotych różnica wartości przewłaszczonego pojazdu) tj. do kwoty 39.924,60 złotych.

Dalej idącą apelację oddalono na mocy art. 385 k.p.c. jako bezzasadną.

Korekty wymagało też rozstrzygnięcie o kosztach procesu, które było nieprawidłowe nie tylko ze względu na wielkość zasądzonego roszczenia ale także ze względu na naruszenie przepisu art. 100 k.p.c. i błędne zastosowanie przepisów dotyczących stawek wynagrodzenia adwokackiego i zasad opłacania pełnomocnika ustanowionego z urzędu.

Powód w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji poniósł koszty związane z opłatami sądowymi w kwocie 4.008 złotych (1.002 złote w postępowaniu upominawczym i 3.006 złotych na rzecz Sądu Okręgowego w Katowicach). Wynagrodzenie jego pełnomocnika w związku z wartością przedmiotu sporu, wynikające z przepisów powołanych przez Sąd pierwszej instancji, winno wynieść 5.400 złotych. Łącznie daje to 9.408 złotych.

Powództwo zostało uwzględnione w 49,81%. Oznacza to, że powodowi przysługuje od pozwanej z tytułu zwrotu kosztów procesu 4.686,12 złotych.

W postępowaniu apelacyjnym roszczenie powoda zostało uwzględnione co do kwoty 7.102,69 złotych, przy wartości przedmiotu zaskarżenia wynoszącej 47.327,80 złotych. Oznacza to, że apelację uwzględniono w 15%. Koszty powoda to 2.367 złotych z tytułu opłaty od apelacji i 2.700 złotych z tytułu wynagrodzenia pełnomocnika, łącznie 5.067 złotych. Przysługuje mu więc od pozwanej prawo do zwrotu 15% tej kwoty tj. 760,05 złotych.

W ocenie Sądu Apelacyjnego niedopuszczalne jest rozliczenie kosztów tak jak to uczynił Sąd Okręgowy, w wyniku czego powód mimo poniesienia ich w znacznej wysokości nie odzyskał ich od pozwanej w żadnej części mimo, że pozwana nie poniosła ich w ogóle.

Zabezpieczeniem ich uzyskania przez pełnomocnika z urzędu jest zasądzenie tych kosztów od Skarbu Państwa. W przeciwnym wypadku w wyniku wzajemnych potrąceń nie uzyskałby on wspomnianego wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną z urzędu.

Dlatego Sąd Apelacyjny zmieniając zaskarżony wyrok przyznał pełnomocnikowi pozwanej ustanowionemu z urzędu kwotę 4.428 złotych w tym 828 złotych z tytułu podatku VAT za pomoc świadczoną z urzędu w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji i 2.214 złotych w tym 414 złotych z tytułu VAT za taką pomoc postępowaniu apelacyjnym.

O nieopłaconych wydatkach w postępowaniu pierwszoinstancyjnym Sąd Apelacyjny orzekł mając na względzie, że wynosiły one łącznie 1.332,16 złotych (868,14 złotych +464,02 złote) i obciążały powoda w 49,81% tj. co do kwoty 663,54 złote.

Mając to na względzie orzeczono jak w sentencji wyroku.

SSA Anna Bohdziewicz	SSA Roman Sugier	SSO del. Jacek Włodarczyk
----------------------	------------------	---------------------------